

## UZASADNIENIE

**D. Z. został oskarżony o to**, że w Ł., w dniach od 25 maja 2007 r. do 25 października 2007 r., podał nieprawdę w deklaracjach dla podatku od towarów i usług (...) – 7 za miesiące od kwietnia do września 2007 r., złożonych do Drugiego Urzędu Skarbowego Ł., na skutek nierzetelnego prowadzenia ksiąg podatkowych w zakresie podatku od towarów i usług za miesiące kwiecień, maj, lipiec i wrzesień 2007 r., polegającego na ujęciu w ewidencjach nabyć 3 faktur VAT, wystawionych przez firmę P – (...) z tytułu robót drogowych o numerach: (...) z dn. 30.04.2007, (...) z dn. 31.05.2007 r. i (...) z dn. 31.07.2007 r., które nie odzwierciedlały rzeczywistych zdarzeń gospodarczych, 8 faktur VAT o numerach: (...) z dn. 05.09.2007 r., 12/09/2007 z dn. 05.09.2007 r., (...) z dn. 10.09.2007 r., (...) z dn. 06.09.2007 r., (...) -2007-179 z dn. 13.09.2007 r., (...) r., z dn. 10.09.2007 r., (...) -2007-179 z dn. 12.09.2007 r. i (...) z dn. 04.09.2007 r., dokumentujących zakup części oraz paliwa do maszyn, które nie były wykorzystane w działalności gospodarczej L-BRUK, bowiem były przedmiotem umowy najmu nr (...) zawartej w dniu 25.08.2007 r. z firmą (...) Spółka jawna D. Z., M. S. oraz 4 faktur VAT wystawionych przez (...) Spółka jawna, o numerach (...) z dn. 03.04.2007 r., (...) z dn. 05.04.2007 r., (...) z dn. 11.04.2007 r. i (...) z dn. 13.04.2007 r., dokumentujących zakupy dokonywane w związku z budową Szpitala w B., która to usługa była zrealizowana przez inny podmiot tj. (...) Spółka jawna D. Z., M. S., co spowodowało zawyżenie podatku naliczonego podlegającego odliczeniu od podatku należnego o łączną kwotę 30.616,00 zł, przez co podatek od towarów i usług za miesiące kwiecień, maj i wrzesień 2007 r. uszczuplony został łącznie o kwotę 30.616,00 zł, co stanowi naruszenie art. 88 ust. 3a pkt 4 lit. a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 ze zm.),

tj. o przestępstwo skarbowe określone z art. 56 § 2 k.k.s. w zb. z art. 61 § 1 k.k.s. i art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s.

**Wyrokiem z dnia 20 listopada 2014 roku** wydanym w sprawie o sygn. akt V K 715/13 Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w związku z art. 44 § 1 pkt 1 k.p.k. umorzył postępowanie, przejmując jego koszty na rachunek Skarbu Państwa.

**Apelację od powyższego rozstrzygnięcia** wniósł Urząd Kontroli Skarbowej w Ł., zaskarżając je w całości na niekorzyść oskarżonego.

Skarżący na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, wyrażający się w uznaniu, że podejrzany nie ukrywał się, przez co niezasadnie przyjęto, że do ogłoszenia zarzutów doszło po upływie terminu przedawnienia karalności czynu.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o uchylenie wskazanego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja wniesiona przez oskarżyciela publicznego Urząd Kontroli Skarbowej w Ł. nie jest zasadna i jako taka nie podlegała uwzględnieniu.

Skarżący w złożonym środku odwoławczym nie zawarł argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć poczynione przez sąd meriti ustalenia faktyczne.

Ustalenia dokonane w niniejszej sprawie mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów i pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Zostały one poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, stanowiły wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz były logicznie uargumentowane w pisemnych motywach wyroku, zaś dostrzeżone w wyniku kontroli instancyjnej uchybienia nie miały wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Wbrew twierdzeniom skarżącego sąd rejonowy prawidłowo przyjął, iż w przedmiotowej sprawie doszło do przedawnienia karalności przestępstwa skarbowego zarzucanego oskarżonemu D. Z., czego konsekwencją było umorzenie postępowania.

W pierwszej kolejności wymaga przypomnienia, że stosownie do treści art. 44 § 1 pkt 1 k.k.s., regulującego podstawowy okres przedawnienia karalności czynu zarzucanego D. Z., karalność przestępstwa skarbowego ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło 5 lat, gdy czyn stanowi przestępstwo skarbowe zagrożone karą grzywny, karą ograniczenia wolności lub karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 3 lat. Zgodnie z brzmieniem § 3 tego artykułu, okres ten rozpoczyna się z końcem roku, w którym upłynął termin płatności uszczuplonej czynem należności publicznoprawnej, a zatem w analizowanym przypadku z dniem 31 grudnia 2007 roku. Karalność czynu zarzucanego oskarżonemu ustała wobec tego w dniu 31 grudnia 2012 r.

Analizując materiał dowodowy sąd meriti doszedł do słusznego przekonania, iż w realiach niniejszej sprawy przekształcenie postępowania przygotowawczego z fazy *in rem* w fazę *in personam* nastąpiło dopiero w dniu 22 stycznia 2013 roku, kiedy to sporządzone w dniu 6 listopada 2012 r. postanowienie o przedstawieniu zarzutów zostało podejrzanemu D. Z. ogłoszone, a następnie został on przesłuchany. W konsekwencji nie nastąpiło wydłużenie okresu przedawnienia karalności o dalsze 5 lat, przewidziane w art. 44 § 5 k.k.s., bowiem w okresie przewidzianym w § 1 tego przepisu nie doszło do skutecznego wszczęcia postępowania wobec sprawy.

Moment wszczęcia postępowania wobec sprawcy oceniany być musi z uwzględnieniem treści art. 71 § 1 k.p.k. oraz art. 313 § 1 k.p.k., mających odpowiednie zastosowanie w postępowaniu w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe (art. 113 § 1 k.k.s.)

Pierwszy z powołanych przepisów stanowi, iż za podejrzanego uważa się osobę, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo bez wydania takiego postanowienia postawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego. Aby zaś mówić o prawnie skutecznym wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów konieczne jest kumulatywne spełnienie następujących warunków, o których traktuje art. 313 § 1 k.p.k.: sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, niezwłoczne ogłoszenie je podejrzanemu i przesłuchanie go, chyba że ogłoszenie postanowienia lub przesłuchanie podejrzanego nie jest możliwe z powodu jego ukrywania się lub nieobecności w kraju. Linia orzecznicza w tym przedmiocie jest jednomyślna, na co wskazywał także sąd rejonowy w uzasadnieniu skarżonego wyroku (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2014 r., IV KK 341/13; LEX nr 1444341; orzeczenia Sądu Najwyższego: postanowienie z dnia 24 kwietnia 2007 r., IV KK 31/07, LEX nr 262649; wyrok z dnia 2 czerwca 2010 r., V KK 376/09, LEX nr 590304; wyrok z dnia 24 kwietnia 2013 r., V KK 453/12, LEX nr 1341289).

Głównym zatem przedmiotem analizy w niniejszej sprawie w kontekście zaistnienia negatywnej przesłanki procesowej w postaci upływu terminu przedawnienia karalności zarzucanego oskarżonemu czynu było rozstrzygnięcie, czy zachowanie D. Z. nie nosiło cech celowego ukrywania się przed organami ścigania, co w rezultacie uniemożliwiło tym organom promulgację postanowienia o przedstawieniu zarzutów przed upływem okresu przedawnienia.

Sąd a quo doszedł do wniosku, iż w realiach tej sprawy nie zaszły warunki przewidziane w art. 313 § 1 k.p.k. *in fine* i ocenę tę sąd odwoławczy podziela, aczkolwiek nie bez pewnych zastrzeżeń. Przyznać bowiem należy rację skarżącemu, iż stanowisko sądu meriti w kwestii oceny zeznań świadka E. D. były niezwykle lakoniczne, podczas gdy to m.in. depozycje tego świadka organ kontroli skarbowej próbował wykorzystać do wykazania, że oskarżony intencjonalnie podejmował czynności mające na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej skarbowej. Dokonując w tym miejscu bardziej szczegółowej oceny relacji wskazanego świadka w korelacji z treścią sporządzonej notatki urzędowej z dnia 21 grudnia 2012 r., dokumentującej próbę przeprowadzenia czynności procesowych z udziałem D. Z. w dniu 20 grudnia 2012 r. uznać należało, iż nie dostarczały one podstaw do przyjęcia, że oskarżony ukrywał się przed przedstawicielami Urzędu Kontroli Skarbowej w Ł.. Tak notatka jak i depozycje E. D. zawierają jedynie przypuszczenia, że mężczyzną opuszczającym teren firmy oskarżonego był właśnie D. Z.. Autorzy notatki wskazywali, że mężczyzna, którego widzieli za oknem odpowiadał opisowi wyglądu oskarżonego Z., przekazany im przez pracowników przeprowadzających

u oskarżonego postępowanie kontrolne. Oznacza to, że E. D. oraz inspektor A. P. nie widzieli wcześniej oskarżonego bezpośrednio, a jedynie bazowali na opisie tej osoby, przedstawionym im przez innych pracowników urzędu (notatka k. 246). Świadek E. D. podała w toku przesłuchania, iż wydawało jej się, że osoba którą widziała przed budynkiem firmy oskarżonego w dniu 20 grudnia 2012 r. był D. Z.. Przed Sądem wyraziła przekonanie, że to był oskarżony, nie podała jednak, na czym to przekonanie opierała. Pierwszy bezpośredni kontakt z oskarżonym świadek miała w dniu jego przesłuchania w charakterze podejrzanego, to jest 22 stycznia 2013 r. (protokół przesłuchania k. 259). Skoro tak, sugestie świadka, jakoby mężczyzną przemykającym pod oknem siedziby firmy oskarżonego był właśnie D. Z. nie mogły być potraktowane jako pewnik i stanowić podstawy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Nadto sąd rejonowy słusznie ocenił, iż to w zasadzie po stronie organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze leżały przyczyny, z powodu których nie doszło do terminowego ogłoszenia podejrzanemu postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Świadczył o tym choćby brak odpowiedniej reakcji na nadsyłane przez oskarżonego zwolnienia lekarskie, które nie były wystawione przez uprawnionego lekarza sądowego. Wprawdzie wysłane do D. Z. wezwania do osobistego stawienia w (...) w Ł. faktycznie zawierały pouczenia odnośnie warunków i trybu usprawiedliwiania niestawiennictwa z powodu choroby, ale nie sposób przyjąć by pouczenia te były prawidłowe skoro ograniczały się do wskazania przepisu art. 117 § 2a k.p.k. bez przytoczenia jego treści. Nadto w kolejnych wezwaniach sygnalizowano oskarżonemu, iż jego niestawiennictwo w dniach 26 listopada oraz 17 grudnia 2012 r. jest nieusprawiedliwione, jednak na tym poprzestano nadal nie pouczając go w sposób, który można byłoby uznać za prawidłowy oraz nie skorzystano z możliwości przymusowego doprowadzenia podejrzanego.

Podstawą takiej decyzji było — jak ujął to skarżący — uznanie, że czynność doprowadzenia realizowana przez funkcjonariuszy Policji jest bardzo często nieskuteczna. Skarżący wywodził nadto, iż organ prowadzący postępowanie przygotowawcze nie ma obowiązku dodatkowego wzywania podejrzanego do przedstawienia właściwych zaświadczeń o stanie zdrowia, jednakże w efekcie negatywne skutki tego zaniechania poniósł sam oskarżyciel publiczny. Jak się okazało, czynności podjęte przez organ w celu ogłoszenia podejrzanemu zarzutu również nie odniosły pożądanego skutku, co jednak nie pozwala na stwierdzenie, że to D. Z. podejmował działania zmierzające do utrudniania toku postępowania przygotowawczego. Przeciwnie oskarżonemu nie mógł także przemawiać argument dotyczący przyjętej przez niego linii obrony, sprowadzającej się do stwierdzenia, że w sprawie doszło do przedawnienia karalności zarzucanego mu czynu. Postępując w ten sposób oskarżony realizował swoje uprawnienia procesowe, z czego nie można mu czynić zarzutu.

Reasumując, to pewnego rodzaju opieszałość organów kontroli skarbowej, wyrażająca się w rezygnacji z podjęcia odpowiednich środków przymusu wobec oskarżonego na etapie postępowania przygotowawczego doprowadziły do tego, że D. Z. ogłoszono postanowienie o przedstawieniu zarzutu o czyn z art. 56 § 2 k.k.s. w zb. z art. 61 § 1 k.k.s. i art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. dopiero w dniu 22 stycznia 2013 r., a więc po upływie okresu przedawnienia. To zatem z przyczyn leżących po stronie organu dochodzenia nie doszło do skutecznego wszczęcia postępowania przeciwko D. Z. w pięcioletnim okresie przedawnienia karalności zarzucanego mu czynu i przedawnienie to nastąpiło z upływem dnia 31 grudnia 2012 r.

Okoliczność, że w dniu 21 czerwca 2013 r. zapadł wyrok nakazowy, skazujący D. Z. za zarzucany mu czyn nie podważa zasadności rozstrzygnięcia w przedmiotowym postępowaniu. Z chwilą skutecznego wniesienia sprzeciwu od tego wyroku stracił on moc, a sąd zobligowany był do rozpoznania sprawy na zasadach ogólnych i rozważenia, czy nie zachodzą negatywne przesłanki procesowe.

Mając na względzie powyższe, sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego i dlatego na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Skarżący poza podniesieniem argumentów o charakterze czysto polemicznym nie wykazał, by sąd a quo istotnie dopuścił się wskazanych w treści apelacji uchybień, mających wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Z uwagi na fakt, że apelacja oskarżyciela publicznego nie została uwzględniona, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. kosztami postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa.